



Sygn. akt II PK 340/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. S.
przeciwko Wojskowej Agencji Mieszkaniowej
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 lutego 2016 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 30 maja 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W dniu 13 września 2012 r. dyrektor g. oddziału pozwanej Wojskowej Agencji Mieszkaniowej poinformował powoda J. S. o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Powód odmówił przyjęcia

decyzji pracodawcy, jednak 25 września 2012 r. złożył do Sądu Rejonowego w G. żądanie przywrócenia do pracy u pozwanej na dotychczasowych warunkach pracy i płacy.

Zarządzeniem z dnia 27 września 2012 r. (doręczonym w dniu 5 października 2012 r.) powód został wezwany do uzupełnienia braków formalnych pozwu przez m.in. wskazanie wartości przedmiotu sporu tj. „kwoty wynagrodzenia brutto za okres 12 miesięcy zgodnie z umową o pracę” - pod rygorem zwrotu pozwu. Dążąc do wykonania tego obowiązku powód udał się do pracodawcy z prośbą o wystawienie zaświadczenia potwierdzającego wysokość zarobków. Zaświadczenie to otrzymał w dniu 12 października 2012 r. (w piątek), a następnie w poniedziałek 15 października 2012 r. pojechał z miejscowości H.(gdzie mieszkał) do G., aby jak najszybciej złożyć żądane dokumenty wraz z pismem tłumaczącym przebieg wydarzeń.

Zarządzeniem z dnia 29 października 2012 r. Przewodniczący zwrócił powodowi pozew. Zarządzenie to zostało zaskarżone przez powoda zażaleniem, w którym wskazał, że jest osobą starszą, niemającą wiedzy ani wykształcenia prawniczego, jak również, że przekroczył zakreślony termin jedynie o 2 dni weekendu, podczas których nie był w stanie złożyć pisma osobiście w sądzie. Zarządzeniem z dnia 21 grudnia 2012 r. Przewodniczący uchylił zarządzenie z dnia 29 października 2012 r. o zwrocie powodowi pozwu. Postanowieniem z dnia 5 marca 2013 r. Sąd Rejonowy przywrócił powodowi termin do uzupełnienia braków formalnych pozwu.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy – Sąd Pracy w G. przywrócił powoda do pracy w pozwanej Wojskowej Agencji Mieszkaniowej na dotychczasowe warunki pracy i płacy. Sąd Rejonowy uzasadniając zasadność przywrócenia powodowi terminu do uzupełnienia braków formalnych pozwu wskazał, że powód uzupełnił braki pozwu po terminie bez swojej winy oraz że uprawdopodobnił okoliczność uzasadniającą przywrócenie terminu do uzupełnienia tych braków pozwu. Sąd Rejonowy powołując się na art. 265 § 1 k.p. wskazał, że zaświadczenie o wysokości zarobków przekazał powodowi pracownik w piątek w godzinach popołudniowych, a w sobotę urząd pocztowy jest nieczynny. Według Sądu nieuwzględnienie wniosku powoda skutkowałoby niewspółmiernymi

konsekwencjami w jego sferze prawnej. Powód pozbawiony zostałby możliwości ochrony praw pracowniczych w sytuacji, gdy niereprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika uchybił terminowi do usunięcia braków formalnych pozwu tylko nieznacznie, a opóźnienie to spowodowane było niezależnymi od niego okolicznościami. Sąd Rejonowy uwzględnił ponadto okoliczność zamieszkiwania powoda poza siedzibą zakładu pracy oraz to, że zachowanie powoda polegające na powierzeniu zadania odebrania przedmiotowego zaświadczenia koledze, który miał być tego dnia w siedzibie pracodawcy było racjonalne i mieściło się w granicach należytej staranności. Sąd Rejonowy podkreślił, że powód po otrzymaniu zaświadczenia niezwłocznie dowiózł je wraz z uzupełnieniem i wykonaniem pozostałych braków pozwu bezpośrednio do sądu w G., a zatem dopilnował, żeby jak najszybciej dostarczyć te dokumenty do akt.

Powyższy wyrok Sądu Rejonowego apelacją zaskarżyła strona pozwana.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2014 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo, a także orzekł o kosztach procesu.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że na podstawie art. 380 k.p.c. zbadał prawidłowość postanowienia Sądu Rejonowego o przywróceniu powodowi terminu do uzupełnienia braków formalnych pozwu. Sąd Okręgowy uznał, że może to uczynić mimo, że strona pozwana nie powołała się w apelacji na przepis art. 380 k.p.c. Według Sądu Okręgowego konieczność powoływania w zarzutach apelacji wprost przepisu art. 380 k.p.c. stanowi zbyt daleko idący i nieuzasadniony formalizm, zwłaszcza jak to ma miejsce w przedmiotowej sprawie, w przypadku oczywistej jego zasadności. Już samo wskazanie, że postanowienie o przywróceniu terminu do uzupełnienia braków formalnych zostało wydane przez Sąd Rejonowy z naruszeniem przepisu prawa 168 § 1 k.p.c. jest wystarczającym uzewnętrznieniem woli skarżącego, że postanowienie to jest wadliwe, a tym samym, aby postanowienie to zostało nie tylko skontrolowane przez Sąd drugiej instancji, ale również, aby, jako wadliwe, zostało wyeliminowane z obrotu prawnego. Sąd drugiej instancji podkreślił, że pełnomocnik strony pozwanej złożył również w toku postępowania przez Sądem pierwszej instancji zastrzeżenie w trybie przepisu art. 162 k.p.c.

Sąd drugiej instancji powołując się na regulacje określone w art. 130 § 1 i § 3 k.p.c. oraz art. 168 k.p.c. uznał, że zarówno brak winy, jak i ujemne skutki procesowe muszą być przez stronę uprawdopodobnione. Powód nie wykazał jednak braku winy w uchybieniu terminowi do uzupełnienia braków formalnych pozwu, a także nie uprawdopodobnił, że nie uzupełnił braków formalnych pozwu w przepisany termin bez swojej winy, ponieważ nie wykazał się należyłą dbałością o własne, życiowo ważne sprawy, a zachowaniu powoda przypisać należy charakter, co najmniej lekkiego niedbalstwa. Zaświadczenie o osiągniętych przez powoda wynagrodzeniu w przeciągu ostatnich 12 miesięcy zostało wystawione już w dniu 10 października 2012 r. – 2 dni przed odebraniem go przez powoda. Z niewiadomych przyczyn powód nie odbierał go przez ten czas czekając, aż zostanie mu ono dostarczone przez osobę trzecią. Pracodawca wyraził chęć doręczenia powodowi przedmiotowego zaświadczenia za pomocą poczty, jednakże powód oświadczył, że chce je odebrać osobiście. W ocenie Sądu drugiej instancji powód należycie dbając o własny interes i mając świadomość upływającego terminu do uzupełnienia braków formalnych oraz o konsekwencjach niedochowania tego terminu powinien był osobiście udać się po odbiór zaświadczenia do pracodawcy, a nie czekać aż zostanie mu ono doręczone przez osobę trzecią. Powód miał możliwość uzupełnienia braków formalnych w terminie, czego jednakże z niewiadomych przyczyn nie uczynił. W konsekwencji Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo przywrócił powodowi termin do uzupełnienia braków formalnych pozwu a tym samym, na podstawie art. 130 § 3 k.p.c. *a contrario* powód złożył żądanie przywrócenia do pracy dopiero w dniu 15 października 2012 r. tj. w dniu uzupełnienia braków formalnych, a więc znacznie przekraczając ustawowy termin do zgłoszenia żądania przywrócenia do pracy.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego powód zaskarżył skargą kasacyjną w całości. Skargę oparto na obydwu podstawach kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.).

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) skarżący zarzucił błędną wykładnię art. 264 § 2 k.p. przez przyjęcie, że powód uchybił terminowi do wniesienia pozwu, podczas gdy Sąd pierwszej instancji prawidłowo przywrócił powodowi termin do uzupełnienia braków formalnych pozwu

na podstawie art. 168 § 1 k.p.c. W ocenie skarżącego uzupełnienie braków formalnych pozwu nastąpiło w terminie, tym samym na zasadzie art. 130 § 3 k.p.c. nie doszło do przekroczenia materialnoprawnego terminu do wniesienia odwołania do Sądu Pracy.

W ramach podstawy procesowej (art. 398³ § 1 pkt. 2 k.p.c.) zarzucono naruszenie:

- art. 380 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. przez zastosowanie art. 380 k.p.c. i zbadanie zasadności postanowienia Sądu pierwszej instancji o przywróceniu powodowi terminu do uzupełnienia braków formalnych pozwu, pomimo braku takiego wniosku w apelacji złożonej przez pozwanego reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, a w konsekwencji rozpoznanie apelacji ponad granice zaskarżenia określone przez pozwanego w apelacji wbrew art. 378 § 1 k.p.c.;

- art. 168 § 1 k.p.c. w związku z art. 169 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, że w świetle tych przepisów korzystanie z usług poczty jest przejawem należytego dbania o własne interesy, a korzystanie z pomocy osób trzecich celem zachowania terminów sądowych stanowi o winie nieusprawiedliwiającej przywrócenie terminu do dokonania czynności; oraz przez pominięcie w zaskarżonym wyroku ustalenia okoliczności dotyczących przyczyny uchybienia terminu.

Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego w wysokości sześciokrotności minimalnej stawki przewidzianej w § 12 ust. 4 pkt 2 w związku z § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona, chociaż nie wszystkie zarzuty zasługują na uwzględnienie.

Żądanie przywrócenia do pracy lub odszkodowania wnosi się do sądu pracy w ciągu 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 264 § 2 k.p.). Natomiast zgodnie z treścią art. 265 § 1 k.p., jeżeli pracownik nie dokonał - bez swojej winy - w terminie czynności, o których mowa w art. 97 § 2¹ i w art. 264, sąd pracy na jego wniosek postanowi przywrócenie uchybionego terminu. Wniosek w tym zakresie należy złożyć w ciągu siedmiu dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu, uprawdopodobniając okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu (art. 265 § 2 k.p.).

Terminy przewidziane w art. 264 k.p. są terminami prawa materialnego, do których nie mają zastosowania przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące uchybienia i przywrócenia terminu, dlatego konsekwencją wniesienia pozwu po upływie terminów określonych w tych przepisach, jeżeli ich nie przywrócono, jest oddalenie powództwa (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1986 r., III PZP 8/86, OSPiKA 1987 Nr 1, poz. 19 oraz wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 8 października 2015 r., I PK 284/14, LEX nr 1816586).

Wprawdzie słusznie zauważył Sąd drugiej instancji, że o istnieniu winy w przekroczeniu terminu do wniesienia pozwu lub jej braku należy wnioskować na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy, jednak w swoim rozstrzygnięciu całkowicie pominął te kryteria.

Nie ulega wątpliwości, że powód złożył pozew w ustawowym terminie 14 dni od rozwiązania stosunku pracy. W myśl art. 187 § 1 k.p.c. pozew powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego, a nadto zawierać: dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe także oznaczenie wartości przedmiotu sporu, chyba że przedmiotem sprawy jest oznaczona kwota pieniężna; przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, a w miarę potrzeby uzasadniających również właściwość sądu. Zgodnie z art. 126¹. § 1 k.p.c. w każdym piśmie należy podać wartość przedmiotu sporu lub wartość

przedmiotu zaskarżenia, jeżeli od tej wartości zależy właściwość rzeczowa sądu, wysokość opłaty lub dopuszczalność środka odwoławczego, a przedmiotem sprawy nie jest oznaczona kwota pieniężna.

Niezależnie od wartości przedmiotu sporu do właściwości sądów rejonowych od 2004 r. należą sprawy z zakresu prawa pracy o ustalenie istnienia stosunku pracy, o uznanie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy, o przywrócenie do pracy i przywrócenie poprzednich warunków pracy lub płacy oraz łącznie z nimi dochodzone roszczenia i o odszkodowanie w przypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy (art. 461 § 1¹ k.p.c.).

Roszczenie powoda o przywrócenie do pracy podlegało zatem rozpoznaniu przez sąd rejonowy niezależnie od wartości przedmiotu sporu; nie miało też wpływu na dopuszczalność środka odwoławczego. Negatywnie zatem należy ocenić sytuację, gdy na skutek niezachowania przez powoda terminu do uzupełnienia takiego braku formalnego pozwu, wysnuto konkluzję o konieczności oddalenia powództwa.

W ocenie Sądu drugiej instancji nie można było uznać, że niedochowanie przez powoda terminu było przez niego niezawinione; w związku z tym nie ma możliwości przywrócenia powodowi terminu do dokonania przedmiotowej czynności.

W judykaturze Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 4 września 2013 r., sygnatura akt II PK 366/12, OSNP 2014 nr 12, poz. 165, M.P.Pr. 2015/2/107 i przywołane tam orzecznictwo) przyjmuje się, że z uwagi na słuszny interes pracownika i wyjątkowo krótkie terminy dochodzenia roszczeń przewidziane w art. 264 k.p. (co może prowadzić do ujemnych ze względów społecznych następstw dla pracownika z przyczyn przez niego niezawinionych), już samo wniesienie przez pracownika pozwu po upływie terminu należy traktować jako zawierające *implicite* wniosek o przywrócenie terminu, zaś wydanie (formalne) postanowienia o przywróceniu uchybionego terminu w trybie art. 265 § 1 k.p. nie jest konieczne, w szczególności, gdy sąd uwzględnia powództwo pracownika wniesione po upływie tych terminów. Oznacza to, że pracownik nie musi składać formalnego wniosku o przywrócenie terminu z art. 264 k.p. a uwzględnienie przez sąd spóźnionego

powództwa oznacza przywrócenie terminu. Nie zmienia to jednak podstawowej zasady wynikającej z art. 265 k.p., że pracownik powinien powołać się na przyczyny usprawiedliwiające uchybienie terminu i je uprawdopodobnić, a następnie udowodnić. Jest to także wynik regulacji prawa procesowego - art. 3 k.p.c. Ustalenie, czy pracownik uchybił terminowi przewidzianemu w art. 264 k.p. i czy ewentualnie zachodzi potrzeba jego „przywrócenia” na zasadach określonych w art. 265 k.p. powinno zostać dokonane już na samym początku postępowania sądowego, podczas wstępnego badania sprawy (art. 467 § 1 i 2 k.p.c.) lub w trakcie czynności wyjaśniających przed sądem pierwszej instancji (art. 468 k.p.c.). Istota wstępnego badania sprawy (przez przewodniczącego lub wyznaczonego przez niego sędziego), do którego dochodzi niezwłocznie po jej wniesieniu, polega nie tylko na ustaleniu, czy pismo wszczynające postępowanie sądowe spełnia niezbędne wymagania, pozwalające nadać mu dalszy bieg, ale również na podjęciu czynności umożliwiających rozstrzygnięcie sprawy na pierwszym posiedzeniu. Z kolei sąd podejmie czynności wyjaśniające, jeżeli przemawiają za tym wyniki wstępnego badania sprawy, chyba że te czynności nie przyspieszą postępowania lub są oczywiście niecelowe z innych przyczyn. Jednym z celów, jakemu służy przeprowadzenie czynności wyjaśniających jest ustalenie, które z istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności są sporne między stronami oraz czy i jakie dowody należy przeprowadzić w celu ich wyjaśnienia oraz wyjaśnienie innych okoliczności, mających znaczenie dla prawidłowego i szybkiego rozstrzygnięcia sprawy (art. 468 § 2 pkt 3 i pkt 4 k.p.c.).

W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji nie prowadził żadnych czynności wyjaśniających, natomiast w toku dalszych czynności procesowych ostatecznie uznał, że termin z art. 264 § 2 k.p. należy przywrócić.

W modelu apelacji pełnej (art. 382 k.p.c.) sąd drugiej instancji nie jest związany przedstawionymi przez stronę apelującą zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55; Monitor Prawniczy 2008 nr 22, s. 37). W związku z tym, skoro art. 264 i 265 k.p. są przepisami prawa materialnego, to ocena w zakresie, czy pozew został złożony przez pracownika w terminie określonym w art. 264 k.p., należy również do

kompetencji sądu odwoławczego i to niezależnie od tego, czy stosowny zarzut został podniesiony w apelacji. Taka ocena - zgodnie z wymaganiem zawartym w art. 382 k.p.c. - powinna zostać dokonana na podstawie „materiału zebranego” w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. W orzecznictwie zwraca się przy tym uwagę, że zebrany materiałem w rozumieniu art. 382 k.p.c. są nie tylko przeprowadzone dowody (materiał dowodowy), ale także pozostały materiał procesowy, na który składają się twierdzenia i oświadczenia stron, zarzuty przez nie podnoszone i składane wnioski.

Podzielając te konstatacje Sąd Najwyższy, w obecnym składzie, uznał, że nieprzywrócenie terminu - w szczególnych okolicznościach konkretnej sprawy, a mianowicie przy pierwotnym wniesieniu przez powoda pozwu w ustawowym terminie określonym w art. 264 § 2 k.p. i wydaniu początkowo przez przewodniczącego zarządzenia wywołującego wątpliwości i odczytane przez powoda jako zobowiązanie do udania się do pracodawcy w celu otrzymania zaświadczenia o wysokości zarobków z ostatniego roku (co nie mogło być potraktowane jako brak formalny pozwu o przywrócenie do pracy, a mogło być przedmiotem wezwania skierowanego do pracodawcy) o zwrocie pozwu naruszało art. 130 § 2 k.p.c. i było sprzeczne z sensem (*ratio legis*) instytucji przywrócenia terminu uregulowanej w art. 265 § 1 k.p. Błąd ten został skorygowany w toku dalszych czynności sądu pierwszej instancji, który prawidłowo ocenił, że powód nie musiał korzystać z pomocy poczty i mógł dokonać niezbędnych czynności przy pomocy kolegi z pracy lub osobiście, co zwykle przyspiesza przebieg czynności.

Rygorystyczne traktowanie konieczności uzasadnienia wniosku o przywrócenie terminu do uzupełnienia braków formalnych pozwu na podstawie art. 265 § 1 k.p. zaprzeczałoby funkcji, jaką pełni ten przepis (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2007 r., II PK 224/06, LEX nr 375697).

W ocenie Sądu Najwyższego wystąpiły podstawy do oceny, że pierwotnie wniesiony przez powoda pozew - w terminie wynikającym z art. 264 § 2 k.p. - wywołał skutki materialnoprawne. Sąd Okręgowy nieprawidłowo ocenił przyczyny niezachowania przez powoda terminu do wniesienia pozwu, niezgodnie z wykładnią art. 265 § 1 k.p. w związku z art. 264 § 2 k.p.. Przy rozpoznaniu wniosku o przywrócenie terminu z art. 264 § 2 k.p. należy mieć na uwadze, że jest to termin

bardzo krótki. Ze względu na krótkość tego terminu (czternaście dni) oraz konsekwencje jego przekroczenia (termin prekluzyjny, co oznacza, że roszczenie wygasa) ocena co do przyczyn usprawiedliwiających opóźnienie oraz uzasadniających wniosek o przywrócenie powinna być stosunkowo liberalna. Przekroczenie terminu do uzupełnienia braków formalnych pozwu w niniejszej sprawie nastąpiło przede wszystkim w związku z nieprecyzyjnymi decyzjami procesowymi przewodniczącego, odległym miejscem zamieszkania powoda od siedziby pracodawcy i sądu oraz otrzymaniem zaświadczenia o wysokości zarobków w okresie weekendu, gdy sąd nie przyjmuje korespondencji.

Zwrócić też należy uwagę na pewną dychotomię między sprawami i normami pracowniczymi oraz pozostałymi cywilnymi, mającą źródło w treści artykułu 168 k.p.c., który określa dwie przesłanki przywrócenia terminów procesowych - ustawowych i sądowych oraz terminów egzekucyjnych. Judykatura cywilna podkreśla, że warunkiem koniecznym przeprowadzenia oceny niezaskarżalnego postanowienia na podstawie art. 380 w zw. z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c. jest zamieszczenie w środku odwoławczym wniosku w tym przedmiocie. Według tego poglądu, jeżeli w sprawie występuje zawodowy pełnomocnik, wniosek powinien być sformułowany jednoznacznie, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom wnoszonym przez takiego pełnomocnika treści wprost w tych pismach niewyrażonych. Przy braku takiego wniosku przeprowadzenie kontroli nie jest dopuszczalne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 września 2015 r. w sprawie V CZ 49/15, LEX nr 1827144 i przywołane tam orzecznictwo).

Również w postanowieniu z dnia 14 stycznia 2015 r. w sprawie II PZ 27/14, LEX nr 1628925, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że badanie na podstawie art. 380 w związku z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c. w wyniku tzw. uprzedniej kontroli prawidłowości orzeczenia, które nie podlega zaskarżeniu w drodze zażalenia jest dopuszczalne, jednak warunkiem takiej kontroli niezaskarżalnego postanowienia, które miało wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie stosownego wniosku w środku odwoławczym skierowanym przeciwko postanowieniu podlegającemu zaskarżeniu zażaleniem.

W ocenie sądu Najwyższego, rozpoznającego niniejszą skargę kasacyjną, wymienione wyżej orzeczenia dotyczące terminów procesowych, nie mogą

prowadzić do konkluzji, że art. 380 k.p.c. uzależnia rozpoznanie kwestii przedawnienia roszczenia o przywrócenie do pracy przez sąd drugiej instancji od powołania w apelacji takiego zarzutu. Nie jest bowiem w judykaturze Sądu Najwyższego ani w doktrynie kontestowane, że nie podlegają przywróceniu terminy instrukcyjne ani terminy prawa materialnego. W tej części argumenty skargi kasacyjnej nie są więc uzasadnione.

Sąd drugiej instancji w sposób nieuprawniony uznał, że „już samo wskazanie, że postanowienie o przywróceniu terminu do uzupełnienia braków formalnych zostało wydane przez Sąd Rejonowy z naruszeniem przepisu prawa 168 § 1 k.p.c. jest wystarczającym uzewnętrznieniem woli skarżącego, że postanowienie to jest wadliwe, a tym samym, aby postanowienie to zostało nie tylko skontrolowane przez Sąd drugiej instancji, ale również, aby, jako wadliwe, zostało wyeliminowane z obrotu prawnego”. Jak wskazano wyżej artykuł 168 k.p.c. dotyczy terminów procesowych, natomiast art. 264 § 2 k.p. w związku z art. 265 § 1 k.p. zawiera normy prawa materialnego, które powinny być podstawą orzeczenia Sądu drugiej instancji. W zaskarżonym wyroku dokonano ich wadliwej subsumpcji. Art. 264 § 2 k.p. w związku z art. 265 § 1 k.p. zawiera normy materialnoprawne, które przemawiają za liberalną oceną sytuacji przekroczenia terminu do uzupełnienia braków formalnych wniesionego w ustawowym terminie pozwu.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.